

Joanna Bielecka-Prus*

TRANSKRYPCJA JAKO DZIAŁANIE INTERPRETACYJNE

Transkrypcja w procesie badawczym

Mimo iż robienie transkrypcji jest nieodłącznym elementem w procesie badawczym w analizie jakościowej, trzeba zauważyć, że jest on słabo poddany refleksji metodologicznej, niezwykle rzadko jest przedmiotem badań, zwykle natomiast jest postrzegany jako oczywisty i naturalny (Bloor i Wood 2006; Davidson 2009). Często można zauważyć, że badacze traktują ten etap badań jedynie jako „kwestię techniczną”, jak przekształcanie rękopisu w maszynopis i powierzają tę czynność, z racji tego, że zabiera dużo czasu, zewnętrznym wykonawcom. Jest to zrozumiałe, jeśli zauważymy, że jest to jeden z najbardziej nużących etapów procesu badawczego i tym więcej czasu on zajmuje, im bardziej szczegółowym zapisem danych jesteśmy zainteresowani. Szacuje się, że potrzeba 6 godzin na przepisanie godzinnego wywiadu, 10 godzin natomiast na transkrypcję wywiadu grupowego (Bloor i Wood 2006), jednakże wiele zależy od doświadczenia transkrybującego, dokładności zapisu, jakości nagrania i sprzętu technicznego. Z drugiej strony metodolodzy przekonują, że proces transkrypcji danych przez badacza jest bardzo ważną częścią procesu badawczego, w której badacz zapoznaje się szczegółowo z zebrany materiał, co ułatwia zrozumienie i interpretację danych (Bloor i Wood 2006; Lapadat 2000).

W podręcznikach metodologicznych problemowi transkrypcji nie poświęca się zbyt dużo miejsca. Na przykład w *Słowniku socjologii jakościowej* pod redakcją Krzysztofa Koneckiego i Piotra Chomczyńskiego (2012) nie ma odrębnego hasła poświęconego transkrypcji, wspomina się jedynie o niej przy okazji omawiania wywiadów jako tech-

* **Joanna Bielecka-Prus** – absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, adiunkt w Zakładzie Socjologii Ogólnej i Badań nad Migracjami Instytutu Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół metodologii badań jakościowych, tożsamości i wykluczenia społecznego. Jest autorką i współautorką książek dotyczących socjologii kultury, rodziny i edukacji (*Transmisja kultury w rodzinie i szkole. Teoria Basila Bernsteina*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010), niepełnosprawności (*Osoby niepełnosprawne na rynku pracy Lubelszczyzny*, Lublin 2011), bezdomności (*Social and institutional aspects of homelessness in the Lublin Province*, Lublin 2011), a także artykułów poświęconych tematyce metodologii badań jakościowych.

niki badawczej. W klasycznej pracy na temat teorii ugruntowanej (Glaser i Strauss 2009) transkrypcja także nie jest omawiana. Podobnie jest w innych podręcznikach metodologicznych (np. Roth 2005; Wolcott 2009). Niektórzy badacze dopuszczają takie sytuacje badawcze, w których w ogóle transkrypcja może nie być potrzebna. Konecki (2000, s. 173) w książce omawiającej teorię ugruntowaną nie omawia problemów związanych ze sporządzeniem transkrypcji, być może dlatego, że uznaje ją jedynie za „przelanie na papier” zapisu magnetofonowego, a sprawny badacz może w ogóle zrezygnować z nagrywania wywiadów, jeśli potrafi robić dokładne notatki terenowe. W innym podręczniku metodologicznym Juliet Corbin i Anselm Strauss (2008) zauważają, że zapis magnetofonowy niekiedy nazbyt stresuje rozmówcę, który zdobywa się na szczerość czy ujawnia jakieś osobiste sprawy dopiero po wyłączeniu sprzętu, dlatego też radzą zawsze mieć przy sobie notatnik, aby zapisać takie informacje na bieżąco. Problem samej transkrypcji także nie jest przez nich rozważany.

Także zalecania dotyczące sposobów korzystania z nagrań nie są spójne. Jean-Claude Kaufmann (2010) przyznaje, że w swoich badaniach nie robi całościowej transkrypcji wywiadów, korzysta z fiszek i wielokrotnego przesłuchiwania nagrań, zmieniając przy tym perspektywę analityczną i stawiając nowe pytania. Ten zabieg pozwala mu na zmianę poziomów myślenia, otwiera nowe możliwości interpretacji, nie usztywnia ramy pojęciowej. Martyn Hammersley i Paul Atkinson (2000) więcej miejsca poświęcają wskazówkom dotyczącym robienia notatek podczas badań terenowych. Zapis magnetofonowy jest, ich zdaniem, pomocny, jednakże selektywny i nie rejestruje istotnych informacji, takich jak zachowania niewerbalne, wygląd otoczenia, dlatego nagrywanie nie zwalnia badacza od obowiązku robienia notatek. Autorzy radzą także, aby nie robić transkrypcji całościowej, a jedynie fragmentów tego, co wydaje się najważniejsze, pamiętając jednocześnie o zrobieniu indeksu na przykład określając przedziały czasowe zapisu. Anselm Strauss (1987, s. 266) uważa, że badacz powinien trzymać się następującej reguły: „transkrybuj tyle, ile jest konieczne”, choć ona stosowana powinna być jedynie przez doświadczonych badaczy terenowych. Zaleca on także wielokrotne odsłuchanie nagrań i jednocześnie czytanie transkrypcji, nie tylko dla sprawdzenia, czy nic ważnego nie zostało pominięte, ale także po to, aby przywołać sytuację wywiadu w pamięci, by móc na nią jeszcze raz spojrzeć. Podobne zalecenia można znaleźć w innych podręcznikach (np. Lofland, Snow 2009; Barbour 2011). Są także opinie, aby ograniczyć nagrywanie wywiadów do niezbędnego minimum, ponieważ burzy on naturalizm danych (np. Flick 2006). Reasumując, można stwierdzić, że nie ma jednolitego stanowiska badawczego w kwestii transkrypcji: są badacze, którzy uważają, że jest ona niezbędnym elementem procesu badawczego, inni zaś twierdzą, że można ją zastąpić notatkami badacza, a jeszcze inni zajmują pośrednie stanowisko.

Znacznie więcej wskazówek na temat transkrypcji można wyczytać w podręcznikach metodologicznych analizy konwersacyjnej, socjolingwistyki i psycholingwistyki

(np. Rancew-Sikora 2007; Rapley 2010). W przypadku analizy konwersacyjnej badanie sposobów konstruowania interakcji za pomocą symboli jest centralnym problemem. Dla socjolingwistów i psycholingwistów forma zapisu i poziom uszczegółowienia jest także bardzo istotny, ponieważ często (np. w pracach Williama Labova) interesują się oni fonetycznymi aspektami mowy. Z kolei Krytyczna Analiza Dyskursu znacznie rzadziej poddaje refleksji problem zapisu danych być może dlatego, że zwolennicy tej perspektywy często analizują teksty pisane.

Zasadniczo rozważania dotyczące transkrypcji koncentrują się wokół dwóch zagadnień metodologicznych: sposobu zapisu danych dźwiękowych oraz sposobu ich prezentacji w raportach badawczych. W niektórych perspektywach badawczych (np. analizach dyskursu) oba te zagadnienia są tożsame, w innych zaś podejściach dopuszcza się transkrypcję, nad którą się pracuje (transkrypcję roboczą), która jest bardziej szczegółowa, oraz transkrypcję na użytek raportów (por. Mondada 2007). Uważa się, że badacz przed zrobieniem transkrypcji powinien określić, jaki poziom szczegółowości go interesuje (np. prozodia, pauzy, natężenie głosu mówiącego), w zależności od celu badawczego, pamiętając jednocześnie, że im bardziej szczegółowa transkrypcja, tym więcej czasu zajmuje jej przygotowanie. Z kolei w podręcznikach metodologicznych na temat wywiadów grupowych, można znaleźć zalecenia, aby filmować spotkanie raczej niż nagrywać, gdyż łatwiej wtedy przyporządkować transkrybującemu wypowiedź do osoby. Jeśli nie ma takiej możliwości, oprócz moderatora powinna być obecna dodatkowa osoba sporządzająca notatki (Morgan 1997).

Innym zagadnieniem, które wiąże się z problemem transkrypcji jest sprawa wykorzystania jej w tekście. Nawet jeśli możemy spotkać się w raportach z badań terenowych z narracjami pierwszoosobowymi badanych, nie oznacza to, że są to dosłowne cytaty z wypowiedzi informatorów, mogą być one bowiem konstrukcją badacza, który komponuje je w koherentny, uporządkowany tekst. Tak na przykład jest w przypadku klasycznych już dzieł Oskara Lewisa o kulturze ubóstwa (Atkinson 1992). Pojawić się zatem może pytanie, w jaki sposób wyznaczyć granicę między „autentyczną” i „nieautentyczną” wypowiedzą rozmówcy? Niektórzy badacze uważają, że można zamieszczać fragmenty rozmów i traktować je jako dosłowne cytaty także wtedy, gdy powstały one jedynie na podstawie notatek terenowych. Inni zaś uważają, że takie postępowanie możliwe jest jedynie w przypadku wywiadów nagrywanych, tak aby czytelnik mógł bez trudu odróżnić, czy ma do czynienia z dosłownie przytoczoną wypowiedzą czy jedynie z jej przywołaniem, które może być zniekształcone ubytkami danych i niedokładnością notatek terenowych (Yin 2011).

Z problemem publikowania danych wiąże się także problem nadmiernego redagowania tekstu, z którego eliminowane są powtórzenia, pauzy, niedokończone zdania, błędy gramatyczne, a także jego dekontekstualizacja, ponieważ zwykle nie przytacza się pytania badacza, który kierunkuje wywiad (Potter i Edwards 1999). Należy także

pamiętać o tym, że do opublikowanej transkrypcji powinno być dołączone objaśnienie symboli, a także informacja, dlaczego dany system transkrypcji został wybrany (Trainor i Graue 2013). Warto także zaznaczyć, że jeśli badacz zleca wykonanie transkrypcji innej osobie, może się pojawić problem zachowania anonimowości i starannego zabezpieczenia danych przez upublicznieniem, a także zapewnienia poufności informacji. Nagrane pliki powinny być zabezpieczone i tak podpisane, aby uniemożliwić ujawnienie tożsamości informatorów. Zaleca się też, aby były przechowywane oddzielnie, na osobnym dysku, aby chronić przed ich utratą i kradzieżą (Ritchie i Lewis 2003).

Transkrypcja jako zapis danych

Transkrypcja jest działaniem, w którym przedstawia się akty języka mówionego w formie pisemnej (Davidson 2006). Badacze często postrzegają transkrypcję jako „surowe dane”, które poddane są interpretacji w momencie ich analizy (np. Ritchie i Lewis 2003, s. 220). Zazwyczaj mówi się o transkrypcji materiału dźwiękowego, nagrań z wywiadów. W tym najczęściej używanym, ale wąskim sensie, transkrypcja to „techniczna procedura przepisywania, która ma za zadanie przedstawienie dyskursu mówionego w postaci tekstu” (Bloor, Wood 2006, s. 167). Rzadziej omawia się zapis materiałów wizualnych, zarówno filmowych, jak i fotografii, być może dlatego, że brak skodyfikowanego sposobu transkrypcji obrazów. W szerokim ujęciu transkrypcją jest wszelkiego rodzaju przekład z jednego typu danych na inne, np. wizualnych na język pisany. Na przykład antropologowie (np. James Clifford) mówią o transkrypcji w sytuacji podejmowania przez badacza terenowego takich działań jak zapisy czynności magicznych, rytualnych oraz wszelkich innych czynności ucieleśnionych czy tekstów (skryptów) kulturowych (Atkinson 1992).

Niektórzy badacze uważają, że zrobienie dobrej transkrypcji to nie tylko kwestia czasu, ale także i kompetencji. Etnograf Michael Angrosino (2010, s. 99) uważa, że „transkrypcja jest powolnym i nudnym zajęciem, a przeciętny badacz nie będzie miał ani czasu, ani umiejętności niezbędnych do tego, aby została przeprowadzona we właściwy sposób”. Zlecenie tej czynności osobie trzeciej jest zatem dobrym, choć kosztownym rozwiązaniem. Autorzy *Analizy układów społecznych* (2009) zalecają badaczom sporządzenie samodzielnej transkrypcji, ponieważ ułatwia to krystalizację analitycznych pojęć, a zatem transkrypcja pobudza proces interpretacji i zarazem jej towarzyszy, bowiem zapis wywiadu to nie tylko transkrypcja, ale także streszczenia wypowiedzi, notatki terenowe na temat dodatkowych wywiadów przeprowadzonych z tym informatorem, wglądów badacza we własne przeżycia, a także krystalizowanie idei. Jeśli zaś badacz jest zmuszony przekazać pracę innej osobie, powinien bardzo starannie przesłuchać wywiad, jednocześnie korygując błędy transkrypcji, i należy

to zrobić jak najszybciej. Najczęściej wymienia się następujące funkcje transkrypcji w procesie badawczym:

- ułatwia ona bardzo szczegółową analizę zebranego materiału bez ciągłego powracania do źródła (nagrania);
- umożliwia badaczom krytyczną analizę przebiegu wywiadu;
- odświeża wspomnienia związane z doświadczeniami z pola badawczego;
- uzupełnia informacje zapisane w notatkach terenowych;
- redukuje uprzedzenia badacza i pobudza refleksyjność;
- pozwala na wielokrotne analizowanie tego samego materiału, np. po reorganizacji kategorii kodowych, co jest bardzo ważne w hermeneutycznym modelu badań jakościowych;
- umożliwia replikację badania przez innych badaczy;
- uwiarygodnia wyniki badań w raportach badawczych;
- pozwala na krytyczną analizę interpretacji danych;
- umożliwia powtórzną analizę danych przez innych badaczy (gdy uda się stworzyć bank danych);
- pozwala na posługiwanie się komputerowymi programami do badań jakościowych (np. CAQDAS).

Wyróżnia się dwa typy transkrypcji: zdenaturalizowaną i znaturalizowaną (Bucholtz 2000; Mero-Jaffe 2011). Pierwsza z nich przyjmuje formę pisanego dyskursu, uwzględniającego znaki interpunkcyjne, druga zaś próbuje kopiować dyskurs mówiony wraz z charakterystycznymi dla mowy powtórzeniami, falstartami, zająknięciami i błędami stylistycznymi. Zdenaturalizowana transkrypcja jest łatwiejsza w odbiorze, koherentna, jednakże bardziej odbiega od oryginalnej wypowiedzi. Znaturalizowana natomiast wymaga większego wysiłku interpretacyjnego, drażni swoją niedoskonałością, narusza reguły tekstu pisanego. Inni badacze (Evers 2011) wyróżniają transkrypcję pragmatyczną, zapis według Jefferson i transkrypcję skondensowaną (*gisted*). Pragmatyczna transkrypcja jest najsłabiej sformalizowana, tworzona przez badacza na potrzeby badania, który dostosowuje sposób zapisu do potrzeb badań oraz budżetu. Drugim typem jest zapis zaproponowany przez Gail Jefferson, najczęściej stosowany w analizie konwersacyjnej. Jest złożony i transkrypcja zabiera dużo więcej czasu, zwykle około 20 godzin na przepisanie jednej godziny nagrania. Transkrypcja skondensowana ma formę streszczenia rozmowy sporządzonego na podstawie notatek terenowych zrobionych przez badacza.

Najbardziej kłopotliwe są dane wizualne, nie tylko dlatego, że nie ma skodyfikowanych sposobów zapisu, ale także dlatego, że dużo trudności sprawia selekcja elementów poddanych transkrypcji i połączenie ich z danymi dźwiękowymi. Wielu badaczy opracowuje indywidualne sposoby zapisu (np. Bezemer i Mavers 2011), w którym kadr po

kadrze opisywane są ruchy ciała badanego, szczególnie ruch rąk, ramion, ruchy głowy i kierunek spojrzeń, ale także włącza się inne elementy np.: prace kamery, wygląd otoczenia, strukturę przestrzenną. Niektórzy badacze posługują się komiksowym rysunkiem lub szkicem, rezygnując z linearnego zapisu (O'Dell i Willim 2013), a także napisem nutowym, w którym koduje się rytm dźwięków lub wykorzystuje się zapis w ustalonych z góry kilkusekundowych sekwencjach czasowych (Will i in. 2014).

Wielu badaczy podkreśla, że idealna transkrypcja nie istnieje, jednakże badacz może wzmacniać jakość transkrypcji w różnorodny sposób. Przede wszystkim należy zadbać o przestrzeganie jednolitych procedur skodyfikowanego zapisu przez transkrybentów, opracowując dla nich ujednoczoną instrukcję. Przy odsłuchiwaniu trzeba sprawdzić nagranie z tekstem, czy jakieś słowa nie zostały źle odczytane. Rzetelność można wzmocnić, zlecając transkrypcję dwóm osobom, a następnie komputerowo sprawdzając zgodność zapisu, ale można także zorganizować sesję, podczas której wspólnie odsłuchuje się dane i uzgadnia zapis. Rapley (2007) podsuwa interesujący pomysł zrobienia transkrypcji w różnych konwencjach i analizę otrzymanego materiału z różnych perspektyw metodologicznych, tak aby wzmocnić triangulację.

Zaleca się przestrzeganie następujących reguł sporządzania transkrypcji (Mergenthaler, Stinson 1992):

- zachowanie naturalności wypowiedzi, utrzymanie form językowych,
- odwzorowanie naturalnej struktury wypowiedzi, przerw, pytań czy wykrzykników,
- utrzymanie czytelności i uniwersalności,
- stosowanie ustalonych wcześniej reguł,
- utrzymanie przejrzystości zapisu.

Warto wspomnieć, że nowe technologie informatyczne mogą być pomocne przy sporządzaniu transkrypcji. Programy rozpoznające głos (VRS) potrafią przełożyć zapis dźwiękowy na język pisany, natomiast programy wspomagające ułatwiają manipulacje plikami dźwiękowymi, na przykład zwalnianie, pauzowanie, przewijanie, dostosowywanie tonu oraz czyszczenie nagrania z szumów. Pierwsze z nich mogą w praktyce okazać się problematyczne, bowiem trzeba nauczyć je rozpoznawania głosu badacza, który następnie będzie musiał uważnie i powoli odczytać na głos wywiad, powtarzając go sekwencja po sekwencji z nagrania. Drugie faktycznie mogą usprawnić proces zapisu, ale wciąż wywiad trzeba przepisywać samodzielnie.

Różnice w sposobach transkrypcji mogą wynikać z następujących przyczyn: niewyraźnego sposobu mówienia rozmówców, hałasu i zakłóceń dźwiękowych, zbyt słabego mikrofonu lub mikrofonu słabo nakierowanego, wrażliwości słuchowej dokonujących zapisu i ich kompetencji językowej (znajomość socjolektu badanych). Mogą także, zgodnie z podejściem interpretacyjnym w badaniach jakościowych, być rezultatem odmiennych struktur istotności, nadawania znaczeń dźwiękom przez osoby dokonujące zapisu.

Transkrypcja jako interpretacja

Przy szerokim rozumieniu transkrypcji jako przekładu jednych danych (np. wizualnych) na język pisany teza, iż mamy do czynienia z działaniem interpretacyjnym, nie budzi sprzeciwu, bowiem współczesna antropologia otwarcie przyznaje, że proces badawczy, a zatem także jego poszczególne etapy, są konstrukcją czy interpretacją interpretacji (np. Geertz 2005). Film etnograficzny także nie jest neutralnym obrazem rzeczywistości społecznej, ponieważ wiąże się zawsze z selektywnym wyborem obiektów oraz zdarzeń, pozostawiając inne poza kadrem. Czy możemy także to samo powiedzieć o transkrypcji danych dźwiękowych zarejestrowanych za pomocą narzędzi technicznych, zakładając, że badacz dysponował sprzętem dokładnie rejestrującym dane? Na pierwszy rzut oka wydawać się by mogło, że transkrypcja jest czynnością kopiowania czy odwzorowania danych z jednego nośnika na drugi: dźwięku w znaki pisane. Czy mamy zatem do czynienia z procesem interpretacji?

W refleksyjnie zorientowanych perspektywach metodologicznych (np. Bucholtz 2000) zwraca się uwagę na to, że transkrypcja jest kulturowo osadzoną praktyką badawczą, która może mieć także charakter polityczny, czy wręcz hegemoniczny, gdy wiąże się z klasyfikacją i hierarchizacją mówiących (np. tych, którzy posługują się językiem „wyższym” i „niższym”, standaryzowanym i niestandaryzowanym). Wielu badaczy zgadza się z tezą, że transkrypcja jest działaniem interpretacyjnym (np. Lapadat 2000). Zwykle podaje się następujące argumenty popierające tę tezę:

- transkrypcja jest związana z transformacją pierwotnego tekstu mówionego w tekst pisany, jego przekształcaniem czy translacją, a nie odwzorowaniem (Flick 2006);
- transkrypcja jest odczytaniem form symbolicznych tkwiących w rozmowie i przypisaniu im znaczeń, na przykład cisza może być interpretowana jako moment znaczący lub bez znaczenia;
- transkrypcja jest świadomym wyborem elementów, które zostają utrwalone w zapisie. Selekcja ta ma charakter wartościujący, w zależności od celu badania i przyjętej perspektywy (Have, 2004);
- jest poddana dekontekstualizacji, zyskuje nowe znaczenia w nowym kontekście;
- sposób zapisu transkrypcji zależy od przyjętej przez badacza perspektywy badawczej (Jaffe 2007).

Mary Bucholtz (2000) uważa, że transkrypcja jest jednym z gatunków dyskursu, czyli względnie „uwzorowaną” formą językową, celami komunikacyjnymi, społecznym i instytucjonalnym kontekstem. Jest przekładem języka mówionego na dyskurs pisany, a nie odwzorowaniem (Atkinson 1992), a przekład jest zawsze związany z działaniem interpretacyjnym. Mowie nadana jest forma wypowiedzi pisemnej, imitującej jedynie tekst mówiony, który jest bardziej nieuporządkowany. W dyskursie naukowym dominują teksty pisane i to one są preferowanym sposobem wypowiedzi. Literalnie

zapisany tekst mówiony będzie postrzegany jako dziwaczny, „chropowaty”, dlatego też jest on często przez badacza edytowany. Odbiorcy zazwyczaj zdają sobie sprawę, że oryginalna wypowiedź brzmiała nieco inaczej. Podobne zabiegi stosują dziennikarze, którzy „czyszczą” nagranie wycinając z niego zajknięcia, „samo-naprawy”, wypełniacze, a nawet zbyt długie oddechy.

Wymienia się następujące czynniki wpływające na transkrypcję (Jaffe 2011):

- badacz: podejmuje decyzję dotyczącą metodologii i sposobu zapisu wywiadu;
- osoba prowadząca wywiad: jest aktorem społecznym w interakcji, zadaje pytania i kieruje wywiadem, jego/jej głos może pojawić się w transkrypcji, może współpracować z osobą robiącą transkrypcję, pojawią się problemy z odczytem – jeśli nie robi transkrypcji samodzielnie;
- osoba robiąca transkrypcję: istotna jest jej/jego wiedza i kompetencje językowe, ale także postawa w stosunku do badanych, szczególnie w przypadku badań wielokulturowych;
- informator: jej/jego sposób mówienia, sprawność językowa, kompetencje komunikacyjne, ewentualne problemy artykulacyjne;
- sprzęt i miejsce: wpływa, na jakość nagrania, jego słyszalność, atmosferę wywiadu.

W transkrypcji wiele danych obecnych w sytuacji wywiadu zostaje utraconych. Są to między innymi: cechy kontekstu, emocje, prozodia (ton głosu, głośność), pauzy i wypełnienia (np. uhm), przekaz parajęzykowy (np. śmiech, wdechy i wydechy, wymiana spojrzeń), język ciała. Wprowadzenie symboli graficznych pozwala uwzględnić niektóre z tych cech, jednakże trzeba pamiętać, że badacz zapisujący dźwięki niewerbalne napotyka podobne trudności jak ornitolog opisujący śpiew ptaków (Have 1999). Na przykład śmiech można zapisać na wiele sposobów: hihi, cha cha, hehhuh ‘hh. Co więcej zaleca się także odnotowanie innych odgłosów, np. telefonu, zamykanych drzwi. Trzeba ustalić, w jaki ujednoczony sposób te dźwięki zapisywać, zdecydować, które elementy kontekstu (np. zachowania niewerbalne, sytuacja badawcza, intencje mówiących) powinny się znaleźć w transkrypcji (Cook 1990). Selekcja ta jest podejmowana ze względu na określone badawczo cele, ale także subiektywne interpretacje materiału dźwiękowego (Bird 2005). Należy podkreślić, że problem kontekstu i jego uwzględniania w interpretacji jest bardzo ważny zarówno w badaniach jakościowych, jak i analizie dyskursu. Ważne jest także, czy uwzględnia się w transkrypcji głos badacza.

Przykład 1¹

No bo no trzeba się najpierw trzeba posprzątać umyć się posprzątać trzeba po sobie jakby nie było bo tutaj jesteśmy tak jak u siebie w domu bynajmniej ja tak odczułem i dlatego tutaj sam sobie załatwiłem znaczy no sam no przez opiekę sobie załatwiłem żeby tu się dostać.

1 Wszystkie przykłady pochodzą z wywiadów prowadzonych przez autorkę artykułu.

Przykład 2

- *No bo no trzeba się najpierw trzeba posprzątać umyć się...*
- *Tak*
- *Posprzątać trzeba po sobie jakby nie było bo tutaj jesteśmy tak jak u siebie w domu...*
- *Mhm*
- *bynajmniej ja tak odczułem i dlatego tutaj sam sobie załatwiłem*
- *Taak?*
- *Znaczy no sam no przez opiekę sobie załatwiłem żeby tu się dostać.*

W przykładzie pierwszym wypowiedź wydaje się być płynną, budowaną bez zachęty badacza, w drugim zaś traci potoczność i jest budowana przy wsparciu osoby przeprowadzającej wywiad. W pierwszym przykładzie jest narracją, w drugim zaś interakcją.

Warto także zwrócić uwagę, że nie ma jednego wystandaryzowanego sposobu zapisu danych, co oznacza, że badacze mogą dla własnych potrzeb tworzyć własne symbole kodujące. Niektóre podejścia badawcze opracowały skodyfikowane formy zapisu (np. w analizie konwersacyjnej najczęściej stosuje się propozycję Gail Jefferson), choć tu także autorzy wprowadzają własne sposoby zapisów lub je upraszczają. W zapisie Jefferson (1985) występuje 37 symboli (m.in. przedłużenie samogłoski wznoszące/opadające, implozje, twardość spółgłosek, przyspieszony początek słowa), w zapisie zaproponowanym przez Paula Drewa i Johna Heritage'a (1992) jest 26 symboli (np. tempo wypowiedzi, chrapliwość głosu, śmiech, ton głosu), zaś David Silverman (2007) zredukował liczbę symboli do 16. Bardzo szczegółowa standaryzacja zapisu, która jest stosowana do wszystkich języków świata, opracowana została przez Międzynarodowe Towarzystwo Fonetyczne. Zawiera ona: symbole 107 głosek, 31 znaków diakrytycznych (np. przydech, płożę, diakrytyki artykulacji) oraz 19 dodatkowych znaków symbolizujących akcenty główne i poboczne, długość wymawianej głoski, pauzy długie i krótkie, intonację i tony (bardzo wysoki, wysoki, średni, niski i bardzo niski). Dla analiz socjologicznych ten sposób zapisu jest mało przydatny, ze względu na problemy z jego odcodowaniem. Ponadto zbyt szczegółowy zapis może rozpraszać uwagę badacza (Bloor, Wood 2006). Jednakże dylematy dotyczące zapisu mogą być szczególnie ważne w sytuacji, gdy nasz rozmówca posługuje się niestandardową odmianą języka, na przykład dialektem i trzeba podjąć decyzję, czy słowa zapisywać w sposób, w jaki są wymawiane, czy w sposób, w jaki powinny być wymawiane. Przeciwnicy tworzenia skodyfikowanych systemów zapisów, twierdzą, że mogą one zbyt usztywniać proces badawczy. Z kolei niektórzy autorzy uważają, że doskonalenie coraz bardziej uszczegółowionego systemu zapisu zwiększa rzetelność danych (np. Bloor, Wood 2006). Należy jednak pamiętać, że te detaliczne zapisy nie gwarantują rzetelności, nadal bowiem sporne może być na przykład określenie, czy ton głosu jest wznoszący, czy opadający, czy mamy do czynienia z westchnięciem, czy z głębszym wdechem.

Świadomy metodologicznie badacz zdaje sobie sprawę z tego, że dokonując transkrypcji nagrania musi wybrać określoną metodę zapisu danych. Jakie są kryteria wyboru sposobu transkrypcji? Edwards i Lampert (1993) proponują dwie główne zasady: zasada dokładności (jak najwierniejszego odwzorowania oryginału) oraz zasada praktyczności (łatwość w zapisie, analizie i czytaniu). Zasady te do pewnego stopnia się wykluczają: im wierniejszy zapis tym trudniej go zrobić i tym trudniej do przeczytać, bo zapis nazbyt skomplikowany, najeżony symbolami utrudnia czytelnikowi dekodowanie tekstu (Atkinson 1992). Wprowadzanie nowych symboli może spotkać się z oporem wydawców, którzy niechętnie akceptują innowacje graficzne (Slembrouck 2007). Nie jest jednakże obojętne, jaki sposób transkrypcji badacz przyjmie, bowiem wpływa on na kształt analiz. Zatem mamy tu do czynienia z podwójną zależnością: przyjęta perspektywa badawcza decyduje o sposobie zapisu, a ten z kolei wpływa na uzyskane wyniki. David Cooper (1984) podaje przykład badań prowadzonych przez Williama Labova nad dialektem miejskim wśród Afroamerykanów. Narracja przedstawicieli klasy robotniczej jest mniej płynna i sprawia wrażenie pourywanej ze względu na dużą ilość wstawionych znaków interpunkcyjnych, których jest znacznie mniej w przypadku zapisu mowy przedstawicieli klasy średniej.

Nie bez znaczenia jest także graficzny układ zapisu. Zapis w formie wiersza nadaje tekstowi nowy rytm, eksponuje frazy i tworzy nową przestrzeń interpretacyjną, nadając tekstowi nowy, ekspresyjny wymiar (Glesne 1997).

Przykład 3

*No trzeba się najpierw trzeba posprzątać,
umyć się
posprzątać trzeba po sobie
jakby nie było
bo tutaj jesteśmy tak jak u siebie w domu
bynajmniej ja tak odczułem.
I dlatego tutaj sam sobie załatwiłem
znaczy no sam
no przez opiekę sobie załatwiłem
żeby tu się dostać.*

Organizacja przestrzenna zapisu hierarchizuje tekst, wskazując jak należy go odczytywać. W kulturze europejskiej preferowanym modelem jest zapis „z góry do dołu” oraz „od lewej do prawej”, co ma wpływ na sposób interpretacji danych (Ochs 1999). Eksperymentowanie z odmienną formą zapisu może ujawnić ukryte w tekście znaczenia, a także skierować refleksję badacza na sposoby konstruowania znaczeń (Mishler 1991).

W procesie interpretacji nagrań mogą także brać udział uczestnicy badań. W badaniach partycypacyjnych mają oni możliwość wglądu w transkrypcję i sprawdzenia, czy wszystko zostało dobrze przepisane, a także wprowadzenia zmian (Norton 2009;

Stringer 2007). Można także poprosić ich o samodzielne sporządzenie zapisu rozmowy. Działania takie mają walory etyczne, gwarantują badanym prawo do wpływu na przebieg badań, wzmacniają ich poczucie uczestnictwa, upełnomocniają badane jednostki, osłabiają relacje władzy, wzmacniają kooperację, bo uczestnicy mają możliwość klaryfikacji swoich opinii na badany temat, prawo do wglądu i poprawy danych. Niekiedy mogą także poprawić jakość transkrypcji, mówiący bowiem sam najlepiej potrafi zinterpretować wytworzone przez siebie sygnały niewerbalne czy werbalne (na przykład gdy ma on problemy z artykulacją, a także gdy badacz ma kłopoty ze słuchem lub innego typu niepełnosprawności uniemożliwiające przepisywanie tekstu). W takim wypadku nie trzeba angażować innych osób, co wzmacnia również poziom wzajemnego zaufania (Grundy i in. 2003). Z drugiej strony jednak trzeba się liczyć z tym, że część danych może zostać decyzją informatora wycofana. Ponadto przeczytanie transkrypcji może wiązać się z dużym stresem dla badanych, którym może nie spodobać się sposób, w jaki mówią (np. błędy gramatyczne, jakie popełniają, wymowa) (Jaffe 2011). W przypadku sprawdzania transkrypcji sporządzonej przez badacza lub inną osobę badani mogą, w trosce o swój wizerunek, dokonywać w transkrypcji zmian merytorycznych i redakcyjnych, które nadają nowy sens wypowiedziom, a także gubią cechy języka mówionego. Na przykład jeden z informatorów w przeprowadzonych przeze mnie badaniach dokonał następujących zmian w tekście:

Pyt. Jak Pan ocenia generalnie poziom edukacji kulturalnej w Polsce i działania zmierzające do edukacji kulturalnej w Polsce? Czy jest tak, że np. ministerstwo nie dostrzega tego problemu, czy dostrzega, czy chętnie daje na to pieniądze?

Odpowiedź przed korektą: Ministerstwo dostrzega, są programy. Nie są wystarczające. Patrząc na listę odrzuconych wniosków to jest ich dużo. Także tych pieniędzy jest oczywiście za mało. Zdecydowanie wzrosło to. Na projekty edukacyjne jest dosyć dużo pieniędzy.

Odpowiedź po korekcie: Ministerstwo dostrzega, są programy na działania edukacyjne. Środki na nie przeznaczone są nawet duże. Ale oczywiście nie są wystarczające. Patrząc na listę odrzuconych wniosków ze stosunkowo wysoką punktacją to jest ich dużo. Także tych pieniędzy jest oczywiście za mało.

Może się zatem okazać, że po zmianach wprowadzonych przez badanego otrzymamy nowy wywiad, w którym część istotnych danych, w porównaniu z wersją mówioną, zostaje utracona. Z jednej strony zaletą takich zabiegów jest to, że uczestnicy mają większą kontrolę nad danymi i wzmocniona jest ich podmiotowość, a także przekonanie, że tekst odzwierciedla ich opinie (Grundy i in. 2003), z drugiej zaś strony badacz może mieć problemy z analizą danych, jeśli będą one wielokrotnie ulegały zmianie, a czas ich zebrania ulegnie wydłużeniu.

W przypadku badań partycypacyjnych, ale także w każdej sytuacji, w której badacz zleca osobie trzeciej przepisanie wywiadu, mamy do czynienia nie tylko z procesem interpretacji, ale także negocjacji, w której ustala się, co powinno się znaleźć w zapisie

i w jakiej formie (Tilley 2003). Transkrybent, nawet jeśli otrzyma polecenie przepisania tekstu „słowo w słowo”, często pomija niektóre drobne fragmenty wypowiedzi, zastępuje słowa innym słowem brzmiącym podobnie. Jednakże to, co uważa się za błędy transkrypcji może być wynikiem zróżnicowanych sposobów interpretacji wypowiedzi, podczas której osoba odsłuchująca nagranie w sposób często nieświadomy rekonstruuje wypowiedź badanego, tak aby zachować jej znaczenie, przypisując mówiącemu określone intencje komunikacyjne (Chiari 2007).

Zakończenie

Interpretacyjny i konstruktywistyczny paradygmat w badaniach jakościowych zwraca uwagę badaczy na to, że transkrypcja nie jest transparentnym, prostym odzwierciedleniem danych audiowizualnych. Ujęcie transkrypcji jako działania interpretacyjnego stwarza pole do refleksji nad tym etapem procedur badawczych. Ważne są zatem empiryczne analizy podejmowania przez badaczy decyzji dotyczących sposobu transkrypcji danych, technik i zapisów, jakie są wybierane, oraz ich wpływu na osiągnięte rezultaty badawcze. Badania nad praktykami zapisu danych powinny stać się częścią edukacji metodologicznej. Warto pamiętać, że analiza danych zaczyna się już na etapie transkrypcji, która jest integralnym etapem badań jakościowych (Bird, 2005).

LITERATURA

- ANGROSINO M. (2010), *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, PWN, Warszawa.
- ATKINSON P. (1992), *Understanding ethnographic texts*, Sage, London.
- BARBOUR R. (2011), *Badania fokusowe*, PWN, Warszawa.
- BEZEMER J., MAVERS D. (2011), Multimodal transcription as academic practice: a social semiotic perspective, „*International Journal of Social Research Methodology*”, 14, 3, 191-207.
- BIRD C.M. (2005), How I stopped dreading and learned to love transcription, „*Qualitative Inquiry*”, 11, 226-248.
- BLOOR M., WOOD F. (2006), *Keywords in qualitative methods*, Sage, London.
- BUCHOLTZ M. (2000), The politics of transcription, „*Journal of Pragmatics*”, 32, 1439-1465.
- CHIARI I. (2007), *Transcribing speech: errors in corpora and experimental setting*, Proceedings on Corpus Linguistics, Birmingham.
- COOK G. (1990), Transcribing infinity: problem of context presentation, „*Journal of Pragmatics*”, 14, 1-24.
- COOPER D. (1984), Labov, Larry and Charles, „*Oxford Review of Education*”, 10, 2, 177-192.
- CORBIN J., STRAUSS A. (2008), *Basics of qualitative research*, Sage, London.
- DAVIDSON C. (2009), Transcription: imperatives for qualitative research, „*International Journal of Qualitative Methods*”, 8 (2), 35-52.
- DAVIDSON P.M. (2006), Is verbatim transcription of interview data always necessary?, „*Applied Nursing Research*”, 19, 38-42.
- DREW P., HERITAGE J. (1992), *Analyzing talk at work: an introduction*, [w:] *Talk at work*, red. P. Drew, J. Heritage, Cambridge University Press, Cambridge, 3-65.

- EDWARDS J.A., LAMPERT M.D. (1993), *Talking Data: Transcription and coding in discourse research*, Erlbaum, Hillsdale NJ.
- EVERS J.C. (2011), From the past into the future. How technological developments change our ways of data collection, transcription and analysis, „Forum: Qualitative Social Research” 12 (1), <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs1101381>.
- FLICK U. (2006), *An Introduction to qualitative research*, Sage, London.
- GEERTZ C. (2005), *Interpretacja kultur*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- GLASER B.G., STRAUSS A.L. (2007), *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Nomos, Kraków.
- GLESNE C. (1997), That rare feeling: re-presenting research through poetic transcription, „Qualitative Inquiry”, 3 (2), 202-221.
- GRUNDY A., DAWN L., POLLON E., MCGINN M.K. (2003), The participant as transcriptionist: methodological advantages of a collaborative and inclusive research practice, „International Journal of Qualitative Methods”, 2 (2), 23-32.
- HAMMERSLEY M., ATKINSON P. (2000), *Metody badań terenowych*, Zys i S-ka, Warszawa.
- JAFFE A. (2007), Variability in transcription and the complexities of representation authority and voice, „Discourse Studies”, 9, 831-836.
- JEFFERSON G. (1985), An exercise in the transcription and analysis of laughter, [w:] *Handbook of discourse analysis*, t. 3, red. T.A. van Dijk, Academic Press, London, 25-34.
- LAPADAT J.C. (2000), Problematyzing transcription: purpose, paradigm and quality, „Social Research Methodology”, 3 (3), 203-219.
- LOFLAND J., SNOW D.A., ANDERSON L., LOFLAND L.H. (2009), *Analiza układów społecznych*, Scholar, Warszawa.
- KAUFMANN J.C. (2010), *Wywiad rozumiejący*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- KONECKI T.K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych: teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa.
- , CHOMCZYŃSKI P. (red.) (2012), *Słownik socjologii jakościowej*, Difin, Warszawa.
- MERGENTHALER E., STINSON C.H. (1992), Psychotherapy transcription standards, „Psychotherapy Research”, 2 (2), 125-142.
- MERO-JAFFE I. (2011), ‘Is that what I said?’ Interview transcript approval by participants: an aspect of ethics in qualitative research, „International Journal of Qualitative Methods”, 10 (3), 231-247.
- MISHLER E.G. (1991), Representing discourse: the rhetoric of transcription, „Journal of Narrative and Life History”, 1 (4), 225-280.
- MONDADA L. (2007), Commentary: transcript variations and the indexicality of transcribing practices, „Discourse Studies”, 9, 809-821.
- MORGAN D.L. (1997), *Focus groups as qualitative research*, Sage, London.
- NORTON L.S. (2009), *Action research in teaching and learning*, Routledge, London.
- OCHS E. (1999), Transcription as theory, [w:] *The discourse reader*, red. A. Jaworski, N. Coupland, Routledge, London, 167-182.
- O’DELL T., WILLIM R. (2013), Transcription and the senses: cultural analysis when it entails more than words, „Senses and Society”, 8 (3), 314-334.
- POTTER J., EDWARDA D. (1999), Social representations and discursive psychology: from cognition to action, „Culture & Psychology”, 5 (4), 447-458.
- RANCEW-SIKORA D. (2007), *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*, Trio, Warszawa.
- RAPLEY T. (2010), *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, PWN, Warszawa.
- RITCHIE J., LEWIS J. (red.) (2003), *Qualitative research practice. A guide for social science students and researchers*, Sage, London.
- ROTH W.M. (2005), *Doing qualitative research praxis of method*, Sense Publishers, Rotterdam.

- SILVERMAN D. (2007), *Interpretacja danych jakościowych*, PWN, Warszawa.
- SLEMBROUCK S. (2007), Transcription the extended directions of data histories: a response to M. Bucholtz's 'Variation in Transcription', „Discourse Studies”, 9, 822-827.
- STRAUSS A.L. (1987), *Qualitative analysis for social scientists*, Cambridge University Press, Cambridge.
- STRINGER E.T. (2007), *Action Research*, Sage, London.
- TEN HAVE P. (1999), *Doing conversation analysis: a practical guide*, Sage, London.
- (2004), *Understanding qualitative research and ethnomethodology*, Sage, Thousand Oaks, CA.
- TILLEY S.A. (2003), Challenging research practices: turning a critical lens on the work of transcription, „Qualitative Inquiry”, 9 (5), 750-773.
- WILL G., WEBB H., LEHN D. (2014), Analytic Affordance: Transcripts as conventionalised systems in discourse studies, „Sociology”, 48, 780-794.
- WOLCOTT H.F. (2009), *Writing up qualitative research*, Sage, London.
- YIN R.K. (2011), *Qualitative research from start to finish*, The Guilford Press, New York.

Joanna Bielecka-Prus

TRANSCRIPTION
AS INTERPRETATIVE ACTIVITY

Summary

The main theses:

1. Transcription of data (audio and visual) is a part of research practice subject to weak afterthought.
2. Transcription is an interpretative act, not the projection of data. This act may be influenced by varied social and cultural factors.
3. There are diversified methods of data transcription; the choice of a method of transcription significantly influences the achieved research results.
4. The assessment criteria of the quality of transcription are not unambiguous. The discussion: How do we check the quality of transcription in the research being carried out?